

**RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ MGR BARBARY SZYDY „ROZWÓJ
PROCESÓW URBANIZACYJNYCH W STREFACH PODMIEJSKICH
CZĘSTOCHOWY, KIELC I RADOMIA”**

Zagadnienie stref podmiejskich większych miast i zachodzące w nich zjawiska społeczno-ekonomiczne stanowią we współczesnej geografii osadnictwa jeden z ważniejszych problemów badawczych. Jest on rozwiązywany w różnych ujęciach, przy czym stałe jest niemal zawsze to nawiązujące do strukturalizmu. Stanowi ono punkt wyjścia dalszych wyjaśnień oraz obszar poznania dla specyficznych cech analizowanych stref podmiejskich. Pomimo bardzo licznych badań w tym zakresie, tak w Polsce, jak i zagranicą, nadal istnieją pewne luki badawcze na polu teoretycznym, poznawczym i metodologicznym. Do wyzwań tych – na gruncie wybranych dużych miast Polski – nawiązuje niewątpliwie rozprawa doktorska mgr Barbary Szydy pt.: „*Rozwój procesów urbanizacyjnych w strefach podmiejskich Częstochowy, Kielc i Radomia*”.

Ocena strony formalnej rozprawy

1. Przedstawione do recenzji opracowanie liczy 213 numerowanych stron, a ponadto 10 stron końcowego *Aneksu*, w tym 6 w formacie A3 oraz 5 stron nienumerowanych wklejek w formacie A3.

Praca cechuje się umiarkowaną obszernością, proporcjonalną do realizowanego tematu i postawionych celów. W opracowaniu zamieszczono 22 tabele, w tym 3 we wklejkach oraz 68 rycin, w tym 2 we wklejkach. Ponadto w *Aneksie* zamieszczono 6 tabel oraz formularz ankiety. Wśród rycin zdecydowanie przeważają kartodiagramy tematyczne. Mniej jest schematów i wykresów. Nie zamieszczono fotografii.

2. Przedstawiona rozprawa doktorska składa się z 7 ponumerowanych rozdziałów, w tym *Wprowadzenia* i *Zakończenia*. Osobiście uważam, że objęcie numeracją tych dwóch części opracowania – zwłaszcza *Zakończenia* – było niepotrzebne.

Po *Zakończeniu* umieszczono wykaz literatury, spisy tabel i rycin, streszczenie w języku polskim i angielskim (*Summary*) oraz anonsowany *Aneks*. Kolejne rozdziały poświęcono: podstawom teoretycznym badań nad procesami urbanizacyjnymi

zachodzącymi na obszarach wiejskich (2); uwarunkowaniom i czynnikom rozwoju społeczno-gospodarczego Częstochowy, Kielc i Radomia (3); delimitacji stref podmiejskich kształtujących się w sąsiedztwie ww. ośrodków (4); procesom urbanizacyjnym zachodzącym w strefach podmiejskich tych trzech miast (5) oraz relacjom mieszkańców stref podmiejskich mieszkańców Częstochowy, Kielc i Radomia z miastami centralnymi (6).

3. Zaprezentowany podział na rozdziały oraz ich objętość uznaję generalnie za zasadny. Nadmienić należy, że najwięcej miejsca poświęcono rozdziałowi piątemu i rozdziałowi szóstemu. Są one dłuższe od poprzednich 2- lub 3-krotnie, a co ma uzasadnienie w poruszanych w nich zagadnieniach. Do kwestii organizacji tekstu mam jednak kilka uwag.

Po pierwsze jestem przekonany, że można było jednak wyodrębnić we *Wprowadzeniu* osobny podrozdział poświęcony przeglądowi badań. Teraz jest on zunifikowany z akapitami wstępnymi, wprowadzającymi do omawianych zagadnień. Celowość wyodrębnienia przeglądu literatury uzasadnia między innymi ogrom publikacji poświęconych tematyce urbanizacji obszarów zlokalizowanych poza formalnymi granicami miast.

Po drugie, korzystniejsza byłaby zamiana kolejności podrozdziałów 2.3. z podrozdziałem 2.4. Uważam, że zagadnienie delimitacji strefy podmiejskiej jest jednak pojęciem podrzędnym względem pojęcia: proces urbanizacyjny w strefie podmiejskiej.

Po trzecie w końcu, niezbyt podoba mi się tytuł podrozdziału 6.1. „*Strefa podmiejska jako obszar świadczący na rzecz miasta*”. Jakkolwiek domyślam się istoty takiego akurat określenia poruszanych w tym podrozdziale zagadnień, to chyba korzystniej by było wykorzystać tu pojęcie obsługi, co zresztą słusznie uczyniono w podrozdziale 6.2., a omawiającym relacje przeciwstawne.

4. Spis literatury obejmuje 354 pozycje literatury oraz 3 (wyodrębnione) publikacje mające status aktów prawnych. Wśród zebranych pozycji literatury znalazły się 43 (ok. 12%) napisane w języku angielskim, 1 w języku czeskim i 1 w języku francuskim. Wykaz literatury, jej zróżnicowanie tematyczne oraz rodzaje publikacji, które wykorzystywała Autorka uważam za zadawalający. Mam tu tylko dwie sugestie. Obie dotyczą literatury anglojęzycznej. Po pierwsze wydaje mi się, że udział publikacji w języku angielskim mógłby być nieco większy – uwzględniając uniwersalność tytułowych procesów urbanizacyjnych w strefie podmiejskiej. Docelowo warto też w jeszcze większym stopniu korzystać z najnowszej literatury anglojęzycznej, szczególnie tych publikacji, które nawiązują do światowego dyskursu na temat poruszanych w rozprawie zagadnień oraz krytyki pojęć i teorii zaproponowanych w II połowie XX wieku. Piszę o tym, bo podjęty przez Autorkę temat jest bardzo wartościowy i wskazane by było podzielić się badaniami w rozprawie faktami z czytelnikami także na forum światowym.

Uwagi techniczne do spisu literatury dotyczą kilkunastu tzw. literówek oraz drobnych uchybień przy notkach. Ważniejsze z nich to:

Adamowicz, 2012 – brak nr stron.

Frumkin et al., 2014 – Washington zamiast: Waszyngton.

Maik, 2008 przed: Maik, Sokołowski, Brudnicki, 1996.

Napora, 2008 – zbyt szeroki opis.

Rózański, 1954 – brak nr stron.

Zathey, 2002 – powtórzony fragment zapisu notki.

Zimnicka, Czernik, 2002 – brak oznaczników a) i b) w notkach tych samych Autorów, z tego samego roku.

5. Spis tabel oraz spis rycin są poprawne. Tytuły zamieszczone w spisach zgadzają się z tytułami w poszczególnych rozdziałach. Brak jedynie dwukropka po sformułowaniu *Spis rycin* (s. 207). Autorka przyjęła tryb numeracji uwzględniający przynależność danej tabeli i ryciny do konkretnego rozdziału. Oceniam takie ujęcie pozytywnie. Streszczenia – polskie i angielskie opracowania nawiązują do jego treści. Aneks na końcu opracowania jest elementem zasadnym. Zamieszczone w nim zestawienia z uwagi na swoją treść i objętość zostały prawidłowo umocowane właśnie w tej części rozprawy.
6. Znaczącym walorem recenzowanej pracy jest jej strona językowa. Rozprawa napisana została językiem prostym, komunikatywnym, poprawnym stylistycznie i gramatycznie. Narracja jest płynna; także w tych fragmentach, gdzie omawiane są liczne atrybuty urbanizacji i ich statystyczna interpretacja. Pracę czyta się z zaciekawieniem, co na pewno będzie atutem późniejszej monografii. Zwrócę w tym miejscu tylko uwagę na dwie kwestie techniczne. Pierwsza – kilkukrotne „zgubienie” znaków interpunkcyjnych w prezentowanych zestawieniach. Druga – istnieje potrzeba wyeksponowania (może jako podrozdziałów) studiów przypadków miast Częstochowa, Kielce i Radom w rozdziale 3.
- 7.

Ocena merytoryczna rozprawy

8. Przedmiotem rozprawy doktorskiej mgr Barbary Szydy są procesy urbanizacyjne w strefach podmiejskich wybranych, większych miast Polski rozpatrywane z punktu widzenia przedmiotu geografii osadnictwa i geografii miast.

Nawiązując do przedmiotu badań opracowania należy stwierdzić, że to właśnie zakres tematyczny rozprawy stanowi największy jej walor. Zdecydowanie wynika to z faktu, na który zwraca uwagę Autorka (s. 6), że w tym zakresie istnieje dość wyraźna luka badawcza. Nie przeprowadzono bowiem jak dotąd na taką skalę, tak zaawansowanych badań diagnostycznych, ale i porównawczych stref podmiejskich tytułowych trzech 200-tysięcznych miast – Częstochowy, Kielce i Radomia. *Ad hoc* zatem realizacja tego zagadnienia badawczego była oryginalna i bardzo ważna z punktu widzenia poznania geograficznego. W moim przekonaniu istniejąca dotąd luka badawcza odnosząca się do rozważanego tematu była jedną z kilkunastu najistotniejszych w zakresie współczesnej urbanizacji terytorium Polski. Stąd też, ranga podjętych w rozprawie wyzwań jest znacząca.

Realizacja pracy opierała się na celu badawczym, którym była *diagnoza stopnia zaawansowania procesów urbanizacyjnych w strefach podmiejskich Częstochowy, Kielce i Radomia* (s.6). Cel ten zrealizowano – jak pisze Autorka – w czterech płaszczyznach – teoretyczno-metodologicznej, poznawczej, metodycznej i

aplikacyjnej. W oparciu o te płaszczyzny mgr Barbara Szyda wskazuje na cztery cele doprecyzowujące zakres badań. Wśród nich na szczególną uwagę zasługuje *rozpoznanie czynników determinujących kierunki rozwoju stref podmiejskich* i w tym kontekście *weryfikacja przydatności wybranych koncepcji geograficzno-osadniczych* (płaszczyzna teoretyczno-metodologiczna), a także nawiązująca do wspomnianej luki badawczej *identyfikacja przemian stref podmiejskich Częstochowy, Kielc i Radomia, zachodzących na płaszczyznach: przestrzennej, społecznej, ekonomicznej i funkcjonalnej, wskutek wkraczania na obszary wiejskie procesów urbanizacyjnych* (s.7). Realizację postawionego celu na wszystkich wskazanych płaszczyznach oceniam pozytywnie, a w kontekście poznawczym i metodycznym bardzo pozytywnie. W przypadku publikacji rozprawy warto by było w niej jeszcze bardziej rozszerzyć wskazania dla polityki lokalnej w badanych rejonach, a do czego upoważniają wyniki przeprowadzonych badań.

Autorka z wielkim zaangażowaniem analizuje wszystkie badane atrybuty układów społeczno-ekonomicznych i przestrzenno-infrastrukturalnych badanych stref podmiejskich, próbując uzyskany zasób faktów jednostkowych wykorzystać także do weryfikacji założeń teoretycznych pracy. W tej warstwie pojawiają się nawiązania do kilku koncepcji teoretycznych wyjaśniających istotę przemian obszarów zlokalizowanych wokół większych miast – koncepcji Klaassena/Paelincka i Van den Berga ujmujących fazowość rozwoju miast i ich otoczenia, koncepcji kontinuum wiejsko-miejskiego, koncepcji wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich czy koncepcji lokalnych układów osadniczych.

Generalnie aplikacja powyższych konceptualizacji jest zasadna, co w znacznym stopniu potwierdzają także efekty badań Autorki. Moje wątpliwości budzi jedynie zagadnienie strefy żywicielskiej miasta. Jakkolwiek samo w sobie jest teoretycznie poprawne, to należy domniemywać, że jego rola w układzie: analizowane miasta rdzeniowe *versus* współczesna gospodarka globalna jest minimalna i stale maleje. Ważnym atrybutem pracy jest odwołanie się do mechanicystycznego ujęcia sił dośrodkowych i odśrodkowych w kształtowaniu relacji miasta z otoczeniem. Uważam, że warto by było ten wątek badawczy pogłębić w przyszłości, chociażby poprzez aplikację i weryfikację ustaleń P. Krugmana. Trochę brakuje też nawiązania do nowszego – światowego dyskursu na temat rozwoju stref podmiejskich i suburbanizacji. Uwagę zwraca również ostrożność Autorki w krytycznym spojrzeniu na niektóre koncepcje, np. fazy rozwoju miasta - Klaassena/Paelincka i Van den Berga (na marginesie: istnieją jednak w Polsce 200-tysięczne miasta w fazie dezurbanizacji). Uważam także, że w przyszłości dobrze by było nawiązać do nurtu badawczego dotyczącego powstawania nowych miast – także w strefach suburbanalnych. Ma on przecież bardzo dobre tradycje w ośrodku toruńskim (D. Szymańska, D. Sokołowski). Tym bardziej, że jest to problem stale aktualny także w rejonie badanych miast (Daleszyce, Morawica, Mstów, Olsztyn). Uwypuklając powyższe postulaty badawcze, chciałbym jednak podkreślić, że przyjęte przez Doktorantkę podstawy teoretyczne pracy są w pełni zadawalające i pozwalają dobrze naszkicować układy struktur społeczno-ekonomicznych i przestrzennych analizowanych stref podmiejskich oraz powiązań pomiędzy miastami rdzeniowymi i ich otoczeniem.

9. Ścieżką realizacji postawionego celu zasadniczego była hipoteza główna sformułowana w następujący sposób: *w strefach podmiejskich miast dużych – 200-tysięcznych – zachodzą intensywne procesy urbanizacyjne, których tempo wzrosło w ostatnim ćwierćwieczu, tj. po roku 1989. Stopień zurbanizowania i kierunki przekształceń stref suburbanalnych zależne są od poziomu rozwoju gospodarczego miasta centralnego oraz jego rangi administracyjnej, a przez to określonej pozycji w krajowym systemie osadniczym.* Zgadając się z tą hipotezą, co ważne sumiennie w pracy weryfikowaną, zwróciłbym jedynie uwagę na zbyt ogólnikowość pierwszej jej części. Ogólnikowość może tu powodować pewne niejasności. Przykładowo, procesy te nie zachodzą intensywnie w przypadku miast 200-tysięcznych zlokalizowanych np. w rdzeniu konurbacji katowickiej. Dlatego uzupełniłbym tę część zdania o określenie: *badanych miast*. Docelowo, w publikacji skreśliłbym też sformułowanie: „w ostatnim ćwierćwieczu”. Już za 5 lat straci bowiem aktualność.
10. Hipoteza główna stanowiła sumę 5 hipotez uzupełniających. Nie wiem czy wszystkie one są potrzebne. Tym bardziej, że tak liczne mogą powodować zbyt uogólnianie hipotezy głównej. Osobiście uważam, że najważniejsze i najwartościowsze są hipotezy: pierwsza, czwarta i piąta. W mniejszym stopniu hipoteza trzecia. Należy się zastanowić czy w warstwie teoretycznej hipoteza druga nie koliduje z hipotezą czwartą (równomierność w hipotezie drugiej *versus* nierównomierność w hipotezie czwartej).
11. Dużą wartością wkładu intelektualnego Doktorantki są zamieszczone w pracy autorskie syntezы tabelaryczne. Świadczą one o dobrym rozpoznaniu materiału faktograficznego oraz umiejętności dokonywania jego selekcji i kompilowania w ramach czynionych wyjaśnień. Mam jedynie dwie uwagi do tab. 2.1. (s. 38). Otóż dostępność komunikacyjną korzystniej by było umocować w ramach kryterium funkcjonalnego niż morfologicznego. Nie bardzo odpowiada mi też umocowanie atrybutu ruchu (migracje ludności) w kategoriach morfologicznych rozwoju miasta.
12. Oceniając pozytywnie zakres merytoryczny recenzowanego opracowania wskazuję jeszcze na kilka sformułowań (w większości zacytowanych z innych opracowań), z którymi się nie zgadzam lub uważam je za dyskusyjne:
- a) „*dopiero po roku 1989 nastąpił zdecydowany rozwój obszarów wiejskich*” (s. 9). Trudno mi się zgodzić z tak uogólnioną opinią;
 - b) *Urbanizacja Obszarów Wiejskich* pisane dużymi literami (s. 22);
 - c) „*termin...urbs... dotyczył wyłącznie miast, a dopiero od XIX wieku również i wsi*” (s. 23). W XIX w. nastąpiła jedynie zmiana ilościowa w procesie urbanizacji, a nie jakościowa;
 - d) „*...jak dotąd obce w krajobrazie wiejskim budowle przemysłowe*” (s. 24). Według mnie – wbrew pozorom – nie są obce od co najmniej kilkuset lat;
 - e) „*... strefa podmiejska tworzy z miastem macierzystym jeden organizm; posiadają one te same cechy krajobrazu i są od siebie współzależne*” (s. 33). Trudno mi się zgodzić z pogrubionym fragmentem;
 - f) Zbyt mało jest informacji o roli klasztoru jasnogórskiego w feudalnym rozwoju Częstochowy i Częstochówki oraz roli przemysłu włókienniczo-odzieżowego w okresie socjalistycznym (s. 56);

- g) Interesujące byłoby także rozszerzenie wyjaśnień o rolę specyfiki terytorialnej (administracyjnej) miast rdzeniowych. Wynika to z faktu, iż niektóre wsie bezpośrednio graniczące z Radomiem zlokalizowane są w odległości ok. 3 km od jego ścisłego centrum (Nątołin), inne zaś (Kosów) dzieli dystans aż 8 km.
- h) nie wiem co oznacza skrót LZM (s.92).

Ocena strony metodologicznej rozprawy

13. Największym atutem rozprawy doktorskiej mgr Barbary Szydy jest jej strona metodologiczna. Uwagę zwracają znajomość i umiejętność stosowania metod badań przestrzeni geograficznej, zarówno z analitycznego, jak i syntetycznego punktu widzenia. Docenić należy także krytycyzm i dyskusję w zakresie roli i przydatności wybranych metod na drodze realizacji postawionych przez Doktorantkę celów badawczych.

Zastosowane w pracy metody badawcze ujęte zostały w 3 grupy: metody przetwarzania danych, metody matematyczno-statystyczne oraz metody graficzne. Uważam, że takie ujęcie w pełni uzasadnia przedmiot i cel badań. Mgr Barbara Szyda z powodzeniem stosuje w swojej pracy zarówno metody badawcze oparte na programach komputerowych – statystycznych, jak i graficznych, jak i umiejętnie korzysta z metody wywiadu kwestionariuszowego.

Kwestią zasługującą na uznanie jest też dążność Doktorantki do wypracowywania samodzielnego modelu badań opartego na istniejących ujęciach metodologicznych. Mam tu na myśli chociażby autorską propozycję syntetycznego wskaźnika urbanizacji dla wyznaczenia zasięgu stref podmiejskich.

14. Zastosowane metody dobrano odpowiednio do realizowanego celu głównego opracowania. Podobnie oceniam także dobór metod, które odnoszą się do badań cząstkowych i realizacji celów pośrednich. Elementem wyróżniającym opracowanie jest estetyczna grafika prezentacji kartograficznych – kolorystyka, proporcje, odcienie oraz coś co określiłbym jako *design*. Podkreślić także należy fakt, iż Doktorantka robiła wiele (jak należy domniemywać) długotrwałych badań kameralnych w otoczeniu miast znacząco oddalonych od macierzystej jednostki naukowej.
15. Oceniając bardzo wysoko warstwę metodologiczną recenzowanego opracowania chciałbym zwrócić uwagę na kilka kwestii dyskusyjnych lub wymagających doprecyzowania:
- a) zakres wyjaśniania uwarunkowań ekonomicznych ograniczony został w pracy do roli funkcji egzogenicznych i hierarchii ośrodków miejskich. Oba te elementy są ważne, ale nie zawsze przesądzają o rzeczywistym poziomie rozwoju ekonomicznego (m.in. PKB, inwestycje, kapitał zagraniczny i inne). Szczególnie, gdy dokonujemy porównań pomiędzy kilkoma miastami;
 - b) zgadzam się z Autorką, że identyfikacja strefy podmiejskiej Radomia w oparciu o metody ilościowe i jakościowe, przy założeniu, że strefy podmiejskie Częstochowy i Kielc wyznaczone zostają jedynie metodami ilościowymi budzić może pewne zastrzeżenia. Skądinąd plusem tej niekonsekwencji jest to, że w pracy

- uzyskano potwierdzenie słabszego rozwoju niektórych gmin w toczeniu Radomia zarówno metodami ilościowymi, jak i metodami jakościowymi;
- c) Ważna jest autokrytyczna uwaga Autorki (s. 16) o skali reprezentatywności przeprowadzonych badań z wykorzystaniem ankiety oraz podkreślenie faktu, iż badania te miały charakter jedynie uzupełniający;
 - d) Szkoda, że wywiady przeprowadzono jedynie z osobami w wieku produkcyjnym, zwłaszcza mobilnym. Ze struktury wiekowej ankietowanej ludności wynika, że osoby w wieku produkcyjnym niemobilnym stanowiły zaś jedynie 25%;
 - e) Uważam, że można jednak zagadnieniu dostępności do sieci gazowej poświęcić jeden akapit, skoro wskaźnik ten znalazł się ostatecznie w zestawieniach tabelarycznych;
 - f) Według mnie dyskusyjne jest uwzględnienie udziału powierzchni terenów objętych MPZP w poszczególnych gminach jako miernika urbanizacji;
 - g) Dynamikę zmian liczby ludności warto by było przedstawić osobno dla lat 1970-1989 i 1990-2013 (ryc. 5.1). Tym bardziej, że okres po przemianach polityczno-ekonomicznych z 1989 r. uwypuklany jest jako specyficzny w części wnioskowej pracy;
 - h) Jakkolwiek jest dla mnie oczywiste dlaczego Autorka używa skrótu SP na określenie strefy podmiejskiej to niezbyt mi się on podoba. Ponadto zbyt kojarzy się ze skrótem stosowanym wobec szkół podstawowych. Nienajlepsze jest też określenie: „**pik** z lat 2000-2005” (s. 127);
 - i) Nie jestem pewien czy w epoce smartfonów i internetu dostarczanego drogą satelitarną jest sens jeszcze pytać respondentów o posiadanie komputera z internetem.

Konkluzja

Pomimo wskazanych w recenzji kwestii dyskusyjnych, uogólnień i uwag krytycznych moja ogólna ocena rozprawy mgr Barbary Szydy *„Rozwój procesów urbanizacyjnych w strefach podmiejskich Częstochowy, Kiele i Radomia”* jest w pełni pozytywna. Praca w znaczącym stopniu wypełniła istniejącą lukę badawczą w zakresie poruszanej problematyki, jest oryginalna, posiada dobre ramy teoretyczne oraz znaczący walor metodologiczny i poznawczy. Przedstawiona rozprawa doktorska w pełni spełnia także wymogi stawiane rozprawom doktorskim zawarte w artykule 13 ustawy „O stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki”, z dnia 14 marca 2013 r. (DZ. U. Nr 65, poz. 595, z późn. zm.). W związku z tym wnioskuję o dopuszczenie Pani mgr Barbary Szydy do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Robert Krzysztofik

Dr hab. Robert Krzysztofik